Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem*

ROK XVIII. Kraków, dnia 16 lutego 1935. Nr. 6.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ



Kto jest kupcem „rejestrowym“

Obowiązujący od 1 lipca 1934 roku polski kodeks handlowy, dzieli kupców na dwie kategorje: 1) kupców rejestrowych, którzy prowadzą przedsiębiorstwa w większym rozmiarze, 2) innych kupców, których przedsiębiorstwa nie są prowadzone w większym rozmiarze.

Charakter kupca rejestrowego pociąga za sobą obowiązki i daje prawa, których nie mają kupcy nierejestrowi. A więc kupiec rejestrowy jest obowiązany wpisać się do rejestru handlowego, prowadzić należytą rachunkowość i księgowość kupiecką, ale równocześnie tylko kupiec rejestrowy może ustanowić prokurę i korzystać w pełni z przepisów kodeksu o firmie. Wspominam tylko najważniejsze przepisy, gdyż ponadto wiele innych różnic czyni kodeks handlowy między kupcem rejestrowym, a innymi drobniejszymi kupcami.

Różnice prawne w skutkach są więc bardzo istotne; w określeniu pojęcia kupca rejestrowego, jedynem znamiennem odróżniającem go od innych kupców, jest wielkość przedsiębiorstwa, a mianowicie prowadzenie go „w większym rozmiarze“. Co rozumieć przez te słowa, określa rozporządzenie z 2-go lipca 1934 r. (Dz. U. Nr. 60, poz. 615); według tego rozporządzenia, przedsiębiorcami „w większym rozmiarze“ są: 1) przedsiębiorstwa zarobkowe, wykupujące (w myśl ustawy o podatku przemysłowym) świadectwa handlowe kategorji I-ej, zaś z pośród kategorji II-ej te, których obrót przekracza 100.000 zł. rocznie; 2) z przedsiębiorstw przemysłowych te, które wykupują świadectwa I — V kategorji, z wyjątkiem przedsiębiorstw t. zw. ubocznych, związanych z gospodarstwem rolnem (np. tartaki, gorzelnie), które przerabiają przeważnie (ponad 50 proc.) produkty, pochodzące z gospodarstw rolnych, należących do właściciela przedsiębiorstwa; 3) wreszcie przedsiębiorstwa przemysłowe także trzech najniższych kategoryj (VI — VIII), jeżeli ich właściciele posiadają równocześnie zakłady sprzedaży artykułów własnej produkcji, prowadzone na podstawie świadectw I i II-ej kategorji dla zakładów handlowych lub kart rejestracyjnych.

Powyższe określenie przedsiębiorstw „w większym rozmiarze“ nie usunęło wszystkich wątpliwości. W dwóch zwłaszcza kierunkach sprawa wymaga jeszcze wyjaśnienia, a mianowicie co do spółek jawnych i komandytowych i co do nowopowstających przedsiębiorstw handlowych II-ej kategorji.

Co do spółek jawnych i komandytowych, wątpliwość wynika z art. 5 kodeksu handlowego, który te spółki zalicza do spółek handlowych, postanawiając równocześnie, że „spółka handlowa jest kupcem rejestrowym“. Wydawaćby się mogło więc, że spółka

Ciąg dalszy na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVIII. Kraków, dnia 16 lutego 1935 Nr. 6.

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Przed wojną troski budżetowe państw skupiały się przedewszystkiem dookoła wydatków rzeczowych. Ilekroć państwo żądało od obywateli większych podatków, tylekroć podkreślało, że zwiększenie świadczeń obywateli konieczne jest ze względu na zwiększone zadanie państwa w dziedzinie oświatowej, w dziedzinie rozwoju komunikacyjnego i gospodarczego kraju. Państwa potrzebowały pieniędzy w pierwszym rzędzie na budowę dróg, floty handlowej, na budowę szkół, meljoracje pól, zagospodarowanie lasów i t. p. Wydatki t. zw. personalne nigdy nie przysparzały państwom zbyt wielu kłopotów. Zakres działalności państwa był znacznie mniejszy, aniżeli dzisiaj, a mimo to był o wiele skuteczniejszy dla rozwoju gospodarstwa społecznego. Nie było tyle urzędów, co dzisiaj, nie było tyle przedsiębiorstw państwowych monopoli, rozmaitych biur, nie było wielorakich straży, organów kontrolnych, miljonów okólników, dzie-

siątek tysięcy ustaw, bałaganu papierkowego, drabiniastej hierarchji urzędniczej i całego tego labiryntu biurokratycznego, jaki mamy dzisiaj. Rozwój etatyzmu przyczynił się do powstania olbrzymiej rzeszy urzędników. Im więcej urzędników państwo utrzymuje, tem więcej urzędników przybywa i tembardziej wzrastają apetyty na uzyskanie posady urzędniczej. Jest to zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą. Huraganowy rozpęd etatyzmu niszczy i łamie placówki przedsiębiorczości prywatnej. Moment ryzyka, który zawsze był motorem działania jednostki w gospodarstwie, został ściśle ograniczony. Jednostka, wstępująca w szranki walki konkurencyjnej w gospodarstwie społecznem, przygotoywwała się do tej walki wedle zasobów sił przeciwnika, będącego również jednostką prywatną. W walce konkurencyjnej zwyciężał ten, kto miał lepsze przygotowanie do tej walki, kto miał więcej sił do wytrwania, kto lepiej tę walkę prowadził i kto lepiej potrafił się przystosować do warunków. Horoskopy walki można było łatwo odmierzyć. Dziś nikt nie wie, co się jutro może stać w danej dziedzinie gospodarstwa, nikt nie wie, czy w dziedzinie, w której toczy się jeszcze dziś konkurencja prywatna, nie wystąpi na arenę jakieś nowe przedsiębiorstwo państwowe, które będąc wyposażone w niepokonalną siłę, złamie wszystkie przedsiębiorstwa prywatne.

Dlatego maleje zaufanie do przedsiębiorczości prywatnej, a wzrasta zaufanie do omnipotencji państwa. Zrozumiałą jest rzeczą, że w takich warunkach młodzi ludzie, pragnący wstąpić w proces gospodarczy, boją się aż nazbyt wielkiego ryzyka w przedsiębiorczości prywatnej i garną się odrazu do urzędów państwowych. Jest rzeczą smutną dla naszej rzeczywistości gospodarczej, że ideałem każdego niemal młodego człowieka jest posada państwowa, a nie posiadanie własnego, przemysłowego, kupieckiego, czy też rolniczego warsztatu pracy.

Apetyty na posady są bardzo wielkie. Ale cóż z tego, kiedy liczba posad, względnie urzędów jest dość ograniczona. Otóż dla zaspokojenia tych apetytów na posady tworzy się nowe urzędy, nowe biura i nowe przedsiębiorstwa. Dzięki temu, dziś, w okresie względnie uregulowanej administracji państwowej, mamy przeszło dwa razy tyle urzędników, ile w r. 1921, t. j. w okresie, kiedy państwo nasze znajdowało się dopiero na drodze do organizowania własnej administracji publicznej, czyli kiedy miało obowiązki znacznie większe, aniżeli dzisiaj. I dzisiaj troski państwa polskiego i samorządów skupiają się w głównej mierze na problemie pokrycia wydatków personalnych, t. j. na problemie utrzymywania armji urzędniczej. Prasa codzienna zajmuje się ostatnio właśnie temi troskami utrzymywania urzędników, obliczając wydatki t. zw. personalne. Na ogólną sumę tych wydatków, wypłacanych w gotówce jako uposażenie, składają się następujące pozycje:

Wydatki personalne administracji państwowej, przedsiębiorstw nieskomercjonalizowanych, monopoli i funduszów państwowych wynoszą 977 miljonów zł., wydatki personalne kolei państwowych — 440 miljonów zł., wydatki personalne banków państwowych,



niektórych przedsiębiorstw, wyodrębnionych z budżetu i niektórych Funduszów około 60 miljonów złotych. Uwzględniając jeszcze emerytury i renty (ok. 380 miljonów zł.) i wydatki personalne przedsiębiorstw przemysłowych, których państwo jest właścicielem lub współwłaścicielem, obliczenia dochodzą do sumy 1.900 miljonów zł., na którą składają się tylko wydatki gotówkowe na pensje urzędników państwowych i innych funkcjonarjuszy w urzędach, instytucjach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych. Wartość świadczeń rzeczowych, dawanych bądź w naturze, bądź w postaci różnych dodatków, ustalić się nie da, wobec braku wyraźnych danych co do tego w budżecie państwowym i w rachunkach przedsiębiorstw.

Jest rzeczą jasną, że na tle naszego ogólnego obiegu pieniężnego wynoszącego nieco ponad 1 miljard i 300 miljonów zł. i na tle kompromitującego nas poprostu stanu ubóstwa kraju, cyfra blisko 2 miljardów złotych, wydawana na same tylko pensje dla urzędników, jest stanowczo za wysoka. Droga do naprawy tego stanu rzeczy nie leży w zmniejszaniu tych pensyj, albowiem w ten sposób będziemy mieli kadry źle opłacanych urzędników, którzy obowiązki swe względem państwa i obywateli spełniać mogą z mniejszem poczuciem odpowiedzialności, aniżeliby tego wymagał interes państwa i obywateli. Dlatego pismo nasze występuje zawsze przeciwko mechanicznemu obcinaniu pensyj urzędniczych, uważając, że tą drogą nie usuniemy troski pokrycia wielkich wydatków „personalnych“. Konieczne jest zmniejszenie zakresu działania państwa, a w związku z tem zmniejszy się również liczba urzędników. Niech państwo zajmuje się tylko temi zadaniami, do których jest powołane, a nie wkracza w dziedzinę gospodarczą, niech nie konkuruje z przemysłowcem, z rzemieślnikiem i z kupcem. Prywatne życie gospodarcze, wyzwolone z ograniczającej jego swobodę bezdusznej kontroli aparatu biurokratycznego, będzie mogło wydajniej pracować nad podniesieniem swych dochodów, które są wszak podwaliną dochodów państwa. Macki biurokratyzmu sięgają dziś bardzo daleko i głęboko. Niema poprostu ani jednej dziedziny naszego życia gospodarczego i kulturalnego, w której wpływ czynnika biurokratycznego nie byłby przemożny. Urzędnicy chcą wykazać swą żywotność, chcą ugruntować swą potęgę w państwie i dlatego ogarniają każdy odcinek gospodarstwa społecznego.

Za dużo u nas urzędników, bo za dużo mamy przedsiębiorstw państwowych, za dużo urzędów, za dużo kontroli i za dużo interwencji państwowej.



Jakie są cele i zadania Stowarzyszeń Kupieckich?

Odpowiedź na powyższe pytanie może tylko wówczas być trafną, jeśli w pierwszym rzędzie zdefinjujemy pytanie na temat: co to jest stowarzyszenie kupieckie? Tutaj jest już odpowiedź krótka i jasna, mianowicie: Stowarzyszeniem kupieckiem nazwiemy każde skupienie, w którem ogniskuje się możliwie największa ilość zawodowych kupców.

Mając tę definicję na oku, ustalić należy, że do Stowarzyszenia kupieckiego należeć winni wszyscy bez wyjątku kupcy, bez względu na rozmiar ich przedsiębiorstwa, bez względu na rodzaj i kategorję posiadanych przez nich patentów, a nadewszystko bez względu na ich przekonania polityczno-partyjne. Z tego ostatniego wynika niespornie, że stowarzyszenie kupieckie, jeżeli ma spełnić swoje cele i zadania, musi być apolityczne, natomiast oprzeć się musi na platformie czysto gospodarczej.

Mając tę kwestję chyba niedwuznacznie wyjaśnioną, możemy przejść do szczegółów, zadań i celów, które znów rozpadają się na pracę wewnętrzną, w łonie Stowarzyszenia, oraz na pracę na zewnątrz, t. j. poza Stowarzyszeniem, jednak w interesie i dla dobra członków Stowarzyszenia.

Do wewnętrznych zadań należy w pierwszym rzędzie kwestja podniesienia standartu kupieckiego, rozwój kupiectwa, troska o wysoki poziom etyki kupieckiej i t. p.

Jak dojść do realizacji tych postulatów? Dojdziemy do tego skutecznie jedynie drogą silnego zorganizowania kupiectwa na podstawie branż. Coprawda, czyniono w tej mierze niejednokrotnie starania i próby, jednakowoż, jak dotychczas, bezskutecznie, atoli w tym kierunku nie wolno zniechęcać się nikomu, natomiast muszą próby być ponownie podjęte i praca musi iść stale naprzód.

Jedynie w branżach może praca na rzecz i dla dobra kupiectwa mieć widoki najdalej idącej skuteczności, tylko tu, w branżach, gdzie kupcy najbardziej do siebie zbliżeni, radzić będą nad kwestjami poprawy ich bytu, można poszczególne postulaty w przedmiocie obrony przed wybujałą spółdzielczością, przed uciskiem etatyzmu, przemożnych karteli, przed nielojalną konkurencją i t. p., uzgodnić i na tej podstawie znaleźć, oraz w czyn wprowadzić, skuteczne środki obrony.

Na zewnątrz czekają nas następujące zadania:

a) Reprezentacja wobec Władz wszelkiego rodzaju.

b) Kwestja uzyskania dla kupiectwa należytej reprezentacji w Izbie Przemysłowo-Handlowej,

w Radach miejskich, w Radach gospodarczych, w Sądach handlowych i Izbach pracy, w Ubezpieczalniach społecznych, w zarządach i radach nadzorczych, w Komunalnych Kasach Oszczędności itd., przyczem najważniejszą rzeczą będzie dostateczna i należyta reprezentacja w Komisjach szacunkowych, względnie odwoławczych przy Izbach skarbowych, gdyż na tem polu jest obrona kupiectwa najbardziej potrzebną.

Do dalszych, ogólnych już, a niemniej ważnych celów i zadań Stow. Kupców należą jeszcze następujące postulaty:

I. Warunki, w jakich obecnie pracujemy, domagają się stanowczo utworzenia własnej placówki kredytowej.

Czasy wojny, powojenne i inflacji zniszczyły nam dorobek na tem polu, zostawiając w tej dziedzinie kompletną pustkę. Kupiectwo, skazane w tych warunkach na własne swoje siły, musi bezwarunkowo zdobyć się na stworzenie własnego aparatu bankowego.

II. W opłakanym stanie znajduje się nasze ubezpieczenie na wypadek choroby, starości i śmierci. Pod tym względem zostawiło nas nowoczesne ustawodawstwo zupełnie na uboczu i bez wszelkiej opieki. Bez śladu zazdrości patrzymy na fakt, że nasze siły pomocnicze są na tem polu daleko lepiej wyposażone, jak my sami. Kwestja ubezpieczenia kupców i ich rodzin na wypadek choroby, starości i śmierci należeć musi do stałych naszych usiłowań, w kierunku ich racjonalnego i dla zainteresowanych pomyślnego rozwiązania.

III. W trosce o doczesne dobro pracującego kupiectwa, oraz pomyślnej przyszłości naszego zawodu, dbać musimy o stałe podniesienie poziomu kultury, zawodowego wykształcenia oraz trwałego podniesienia etyki kupieckiej, wszystkich w naszym zawodzie pracujących, zarówno samodzielnych kupców, jak wszystkich naszych współpracowników. W szczególności dbać musimy o należyte i celowe wykształcenie i wychowanie naszych następców. Zbliżenie się do kadr młodych na każdem polu, jest jednem z kardynalnych naszych zadań.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że powyższego programu naraz nie wykonamy, wiemy, że każdy z wyżej podanych problemów wymaga oddzielnego traktowania, boć przecież każdy z nich mógłby być omawiany nietylko w oddzielnym artykule, lecz nawet broszurze, niemniej uważalibyśmy za wskazane przypomnieć kupiectwu zadania, jakie Stow. Kupców winno mieć na celu, jeżeli działalność jego ma mieć praktyczne wyniki dla dobra kupców, skupiających się w swojej organizacji.

Do dzieła więc ci wszyscy, którzy gotowi są swój czas, pracę i dobrą wolę oddać do dyspozycji swoich kolegów!

F.

Postępowanie przy wymiarze podatków.

Ministerstwo skarbu zakończyło pracę nad niezwykle doniosłą dla życia gospodarczego instrukcją podatkową, która stanowi właściwy kodeks postępowania władz skarbowych.

Postępowanie przy wymiarze podatków

rozpoczyna się od postępowania przygotowawczego, które będąc jawnem, obejmuje przedewszystkiem zbieranie danych ewidencyjnych. Na podstawie tych danych utworzona zostaje lista domniemanych płatników podatku dochodowego i przemysłowego, składająca się z odrębnych dla każdej osoby kart, które obejmują wszystkie źródła zarobkowe danej osoby. Pozatem następuje zbieranie materjałów informacyjno-wymiarowych, które bądź obowiązane są nadsyłać urzędy, bądź zbierane są przez urzędników skarbowych zarówno w instytucjach państwowych, jak przedsiębiorstwach prywatnych.

Instrukcja podatkowa przewiduje, że o pewnych firmach prowadzących prawidłowe księgi handlowe i zasługujących na zaufanie, władze skarbowe nie będą zbierać informacyj. Niezbierane też będą dane o osobach rejestrujących samochody, korzystających z przesyłek kolejowych na okaziciela, o transakcjach giełdowych dokonywanych przez banki, o przesyłce gotówki i operacjach wekslowych za pośrednictwem poczty itd.

Poza informacjami

podstawy wymiarowe

osiąga się drogą lustracji przedsiębiorstw. Dane zebrane w czasie lustracji wpisuje się do karty lustracyjnej, którą podpisuje płatnik. Uzyskiwanie informacyj może poza tem następować w drodze przesłuchiwania biegłych, świadków i osób obeznanych ze stosunkami gospodarczemi. Biegli wzywani są zarówno przez władze, jak i przez płatników celem wyjaśnienia kwestji, wymagających posiadania specjalnych wiadomości. Świadków wzywa się dla stwierdzenia pewnych faktów.

Specjalny charakter nosi zbieranie materjału wymiarowego dla płatników prowadzących księgi handlowe. Instrukcja podatkowa przewiduje w sposób szczegółowy jak należy przeprowadzać badanie ksiąg i co winien rewidujący uwidocznić w protokóle. Badanie może się odbywać tylko raz na rok równocześnie dla wszystkich podatków.

Wysokość dochodu lub obrotu

może być ustalona na podstawie: zeznań, wyniku badania ksiąg, wyników lustracji, posiadanych materja-

łów informacyjnych drogą zastosowania norm orjentacyjnych i statutowych, przez porównanie z innemi przedsiębiorcami, lub przy pomocy biegłych.

Na pierwszem miejscu stawia instrukcja podatkowa zeznania płatników i na nich zaleca oprzeć ustalenie dochodu, obrotu, jeżeli zeznanie nie znajduje się w sprzeczności z posiadanemi przez władzę skarbową materjałami. To samo dotyczy nawet zeznań złożonych po terminie.

Następnym materjałem są księgi handlowe, które wiążą władze chyba, że zostaną one uznane za nierzetelne lub nieprawidłowe. Wymiar podatku obrotowego i dochodowego dla płatników, prowadzących księgi, winien być dokonany jednocześnie. — Gdyby jednak wyjątkowo to nie nastąpiło, to księgi uznane przy wymiarze np. podatku obrotowego nie mogą być nieprzyjęte przy wymiarze podatku dochodowego i odwrotnie z wyjątkiem, gdyby po wymiarze jednego podatku, a przed wymiarem drugiego podatku ujawnione zostało, że księgi są nierzetelne.

Dalszą metodą wymiarową jest stosowanie norm szacunkowych, których wprowadzenie przewiduje ordynacja podatkowa.

Ostatnim wreszcie sposobem jest ustalenie podstawy wymiaru przez biegłych. Natomiast określenie dochodów na podstawie oznak zewnętrznych potraktowana została jedynie jako specjalna procedura, która może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych.

Przeciwko dokonanemu wymiarowi przysługuje

prawo wniesienia odwołania.

Dotychczasowe ograniczenia uzależniające prawo złożenia odwołania od złożenia zeznania zostały zniesione. Płatnik może żądać ustnych informacyj o podstawach wymiaru, lub uzasadnienia wymiaru na piśmie przed terminem wniesienia odwolania. Wszystko to, co posłużyło do ustalenia podstawy wymiaru i znajdzie swoje odbicie w uzasadnieniu, które płatnik może otrzymać na żądanie.

Odwołania rozstrzygają w podatku dochodowym, w podatku obrotowym i podatku od placów budowlanych komisje odwoławcze, a w innych podatkach Izby skarbowe. Komisje obradują w pełnym składzie, lub w sekcjach po 6 członków każda.

Na posiedzeniach sprawy referują urzędnicy Izby skarbowej. Przed skierowaniem sprawy na posiedzenie przewodniczący komisji sprawdza opracowanie odwołania i bądź akceptuje wniosek referenta, bądź zmienia go i poleca zreferować z wysokości i z motywów przez siebie ustalonych.

Referowanie sprawy odbywa się w obecności płatnika, który następnie składa wyjaśnienia. Dalsze obrady odbywają się już bez jego udziału. O decyzji płatnik zostaje powiadomiony i może ją tak samo, jak i przewodniczący zaskarżyć do Najw. Trybunału Administracyjnego.

Wymiary podatkowe winny opierać się na ścisłych i sprawdzonych przesłankach

Doniosły okólnik p. ministra skarbu.

Minister skarbu skierował do podległych władz specjalne pismo okólne L. D. V. 3817/1/35, pozostające w związku z doniosłym faktem, że rok bieżący będzie pierwszym rokiem podatkowym, w którym wymiary podatkowe dokonane będą na podstawie nowych przepisów zawartych w ordynacji podatkowej, przepisów, które zmieniły w sposób dość radykalny dotychczasowy system wymiarowy, jako też rozporządzenia wykonawczego i instrukcyj podatkowych.

P. minister skarbu w piśmie tem zwraca uwagę, że ordynacja podatkowa nie oznacza tylko formalnej kodyfikacji przepisów o postępowaniu wymiarowem, lecz wprowadza zasadę, że wszelkie wymiary podatkowe muszą być oparte na konkretnym materjale odtwarzacym prawdę materjalną zebranym i opracowanym w toku postępowania wymiarowego.

Jak głosi pismo okólne ministra skarbu, „obowiązek oparcia wymiaru na materjale faktycznym należy rozumieć w ten sposób, że każdy wymiar podatkowy winien być zgodny z rzeczywistym obrotem lub dochodem płatnika i winien opierać się na takich danych informacyjnych, któreby istotnie uzasadniały uskutecznienie wymiaru w wysokości przyjętej przez władze wymiarowe. W celu zebrania tego materjału każdy urzędnik wymiarowy oraz współdziałający przy wymiarze winien starać się o osobiste zdobycie największej ilości danych służących do wymiaru, a w szczególności poznawać stosunki majątkowe i czynności gospodarcze płatników, wnikać w te stosunki umiejętnie i ostrożnie operować zebranym materjałem, oraz dokładać wszelkich starań, aby najściślej odtwarzać prawdę materjalną, stanowiącą o wysokości podatku dla każdego płatnika“.

Następnie minister skarbu zaleca, ażeby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg szczególnie wprowadzonych przez drobnych płatników sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania. Nie przyjmowanie ksiąg za podstawę wymiaru winno mieć uzasadnienie w ich wadliwości materjalnej, nie rzetelności ksiąg.

Jak wielką wagę przywiązuje się do realizacji owych założeń polityki wymiarowej, wynikającej z ducha i przepisów ordynacji, świadczy ostrzeżenie p. ministra skarbu, zawarte w okólniku, że w stosunku do tych urzędników, którzy polityce tej się nie podporządkowują, wyciągane będą konsekwencje dyscyplinarne aż do zwolnienia ze służby włącznie.

Dyrektorzy Izb skarbowych otrzymali ponadto polecenie, aby Izby skarbowe skierowały większą uwagę na prawidłowe ustalanie przez urzędy skarbowe wymiarów podatkowych i aby urzędnikom przed wymiarami dokonywanemi w roku bieżącym udzielono na miejscu konkretnych wskazówek i pouczeń, przewod-

niczącym zaś komisyj odwoławczych wyjaśniono, że prezentują niezależnie od skarbowych władz wymiarowych orzecznictwo w dziedzinie podatków bezpośrednich.

Niesłychany wypadek w świecie handlowym

WIERZYCIEL KATUJE DŁUŻNIKA I WYMUSZA NA NIM PODPIS.

Na szczęście wypadek, jaki nam poniżej i pokrótce zanotować wypada, należy do rzadkości w naszych uregulowanych stosunkach prawnych, w kraju, w którym praworządność zabrania używania samosądu w sporach wzajemnych, gdzie sprawiedliwość wymierza wyłącznie sąd państwowy. Tem bardziej więc wypadek taki winien być napiętnowany, jako objaw moralnego zdziczenia jednostki, pod wpływem ewentualnego zagrożenia jakąś cząstką straty materjalnej. Przejdźmy do samej sprawy, o której cała prasa szeroko się rozpisała: Pewien kupiec krakowski p. M. W., pragnąc uregulować swój dług u fabrykanta **Józefa Rensza w Pabjanicach** zgłosił się w tym celu w jego biurze. Na wiadomość, że p. M. W. przyjechał prosić o bonifikatę części długu, p. Rensz wraz z 2-ma synami dotkliwie go **pobili i poranili, ograniczyli jego wolność** osobistą, zatrzymując go przemocą przez 6 godzin w zamkniętym pokoju aż nadejdą pieniądze od jego znajomego, do którego p. M. W. **zmuszony został pod presją użycia broni list napisać,** a gdy pieniędzy tych nie otrzymano, musiał p. M. W. w obawie o życie i zdrowie **podpisać weksel** na żądaną przez pp. Renszów sumę. Wreszcie poraniony, zelżony został p. M. W. zwolniony, poczem zwrócił się do lekarza, celem opatrzenia ran oraz udał się do Policji dla złożenia protokołu zajścia.

Tyle suchy fakt. — Nie wchodząc w meritum sprawy czy i ile p. M. W. był winien p. Renszowi, czy i z jakiego powodu zmuszony był prosić go o bonifikację części długu, **z całą stanowczością napiętnować musimy sam fakt samosądu,** pominięcie Władzy państwowej, jedynie kompetentnej dla rozstrzygania sporów, posiłkowanie się systemem „lynczu", praktykowanym w „Wild-West", a nie w kraju kulturalnym.

Fakt powyższy **będzie niezawodnie przestrogą na czasie** dla naszego kupiectwa, czego spodziewać się można w razie — nieuniknionego w stosunkach handlowych — sporu czysto cywilnego z firmą Józef Rensz w Pabjanicach!

Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie, do którego p. M. W. ją skierował.

Kronika

Umorzenie grzywień nałożonych z powodu wykupienia świadectw przemysłowych między 1—15 stycznia b. r.

W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 31.I. 1935 r. L. D. V. 1529/4/35, poleca się Urzędom Skarbowym **zaniechać** postępowania karnego przeciw tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na rok 1935 wykupili między 1—15 stycznia br. Wdrożone przeciw powyższym płatnikom postępowania karne względnie nałożone kary pieniężne umorzą Izby Skarbowe **z urzędu** (a więc nie potrzeba wnosić podań.

IV. Zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy płatna 15 marca br.

Na podstawie okólnika z dnia 31 stycznia 1935 L. D. V. 3809/1/35 wyjątkowo na ten rok zaliczka na IV. kwartał płatną jest 15 marca br. z tem, że odsetki zwłoki liczyć należy od 29 marca br.

PORADNIA W SPRAWACH BUCHALTERYJNO-SKARBOWYCH

otwartą została przy krak. Stowarzyszeniu Kupców, ul. Grodzka 43. Każdy członek Stowarzyszenia, sprawą tą zainteresowany, może bezpłatnie otrzymywać wszelkie porady w powyższym zakresie w ciągu miesiąca lutego b. r. w dnie powszednie od **godziny 7 — 8 wiecz.**

WALNE ZEBRANIE

Członków Stow. Przedstawicieli Handlowych w Krakowie.

odbędzie się w **niedzielę, dnia 17 lutego 1935 r.** o godz. 10-tej rano, w razie braku kompletu bez względu na ilość obecnych **o godz. 11-tej rano** w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Kanoniczej 16.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania.

2) Sprawozdanie z czynności za rok 1934.

3) Zamknięcie rachunkowe za rok 1934 i preliminarz budżetu na rok 1935.

4) Zmiana statutu Stowarzyszenia w kierunku wytycznych wynikających z ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 350).

5) Wybór Starszego, Podstarszych, Członków Zarządu, Członków Komisji Rewizyjnej, Członków Sądu Polubownego w myśl przepisów statutu.

6) Wnioski i interpelacje.

STOW. PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH:

Prezes: **Zygmunt Gottlieb m. p.** Sekretarz: **Dr. Marceli Birnbaum m. p.**

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

jawna i komandytowa są kupcami rejestrowymi bez względu na rozmiary przedsiębiorstwa, tak samo, jak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Tymczasem art. 75 kodeksu handl. określa spółkę jawną jako spółkę, „która prowadzi we wspólnem imieniu przedsiębiorstwa zarobkowe w większym rozmiarze“; podobnie w art. 143 jako jedną z cech spółki komandytowej wymieniono, prowadzenie w większym rozmiarze przedsiębiorstwa“.

Tak więc „większy rozmiar przedsiębiorstwa“ jest konieczną cechą obu spółek, jawnej i komandytowej, w przeciwieństwie do spółki z ogr. odp., co do której ten wymóg nie istnieje. Wobec tego spółkom jawnym i komandytowym, które nie mogą się wykazać prowadzeniem przedsiębiorstwa w większym rozmiarze należy odmówić wogóle charakteru spółek jawnych wzgl. komandytowych i uznać je za spółki cywilne, nie handlowe. Spółka jawna jest zawsze kupcem rejestrowym, ale spółką jawną jest tylko przedsiębiorstwo w większym rozmiarze.

Powyższa interpretacja jest przyjęta przez większość komentatorów kodeksu handl., wysuwano jednak i odmienne zapatrywanie, a mianowicie tezę, że wszelkie spółki jawne i komandytowe należy uważać w myśl kodeksu za prowadzone w większym rozmiarze, bez względu na faktyczne rozmiary przedsiębiorstwa. Zapatrywanie to nie da się jednak pogodzić z brzmieniem kodeksu.

Niemniej wciąż w praktyce sporne są kwestje, czy jeśli mniejsze przedsiębiorstwa prowadzi kilku spólników, czy wszyscy mają być uważani za kupców, czy wszystkich nazwiska mają być umieszczone na szyldzie przedsiębiorstwa. Te drobne spółki nie mogą ustanowić ani prokurentów, ani zawiadowców i albo muszą występować wszyscy wspólnicy razem, albo do każdej sprawy muszą udzielać sobie wzajemnie pełnomocnictw. Oczywiście i wzajemne stosunki wspólników i stosunki z wierzycielami i dłużnikami są przez to bardzo utrudnione.

Druga wątpliwość dotyczy tylko firm handlowych, wykupujących świadectwa II-ej kategorji, które — wedle cyt. rozp. — są przedsiębiorstwami w większym rozmiarze, o ile ich obrót ustalony ostatniem prawomocnem orzeczeniem władzy skarbowej przekracza 100.000 zł. W praktyce powstały wątpliwości jak zakwalifikować nowe przedsiębiorstwo, które powstaje i wykupuje świadectwo II-ej kategorji handlowej. Właściwie decyzja, czy jest to przedsiębiorstwo w większym rozmiarze, może zapaść najwcześniej po roku istnienia, kiedy pierwszy prawomocny wymiar stwierdzi, czy obrót roczny przekroczył 100.000 zł.

A pamiętać należy, że wpis nieobowiązkowy do rejestru nie istnieje. Albo firma ma obowiązek wpisu i musi być rejestrowana, albo wogóle nie może być rejestrowana. Nie istnieje więc możność uznania za prowadzoną w większym rozmiarze na własne żądanie firmy handlowej. II-ej kategorji, zanim jeszcze będzie wiadomo, czy przekroczy 100.000 obrotu rocznego. Sąd rejestrowy musi poczekać, aż obrót będzie wiadomy i wtedy dopiero poweźmie decyzję co do wpisu do rejestru.

Czasami obie powyższe wątpliwości występują równocześnie, gdy powstaje nowa spółka jawna jako przedsiębiorstwo handlowe II-ej kategorji. W takim przypadku nietylko charakter kupca rejestrowego, ale i charakter spółki jawnej jest wątpliwy i pozostaje w zawieszeniu aż do chwili, gdy okaże się jaki jest obrót roczny firmy.

Dalej możliwy jest przypadek, że w takiej firmie obrót w jednych latach przekroczy 100.000, w innych nie. Kodeks przewiduje to i w art. 9 postanawia, że w tych przypadkach, gdy przedsiębiorstwo utraciło większy rozmiar, przestaje być kupcem rejestrowym — na własne żądanie — przez wykreślenie z rejestru handlowego. Spadek obrotu (lub kategorji świadectwa) nie powoduje więc automatycznie skreślenia z rejestru, lecz daje tylko firmie prawo żądania wykreślenia. Może więc zdarzyć się, że przedsiębiorstwo co jakiś czas będzie żądało wykreślenia z rejestru, by w miarę wzrostu obrotu znowu wpisywać się obowiązkowo do rejestru, choć raczej przypuszczać należy, że przedsiębiorstwa raz wpisane do rejestru i przywykłe do związanych z tem obowiązków rzadko będą się domagać wykreślenia z rejestru.

W każdym razie kryterjum obrotu okazało się w praktyce niewygodne i raczej należałoby wrócić do systemu, który od r. 1927 panował w b. dzielnicy austrjackiej, a mianowicie zaliczać do kupców rejestrowych przedsiębiorstwa handlowe I i II-ej kategorji bez względu na obrót, z wyłączeniem tych przedsiębiorstw II-ej kategorji, które tylko ze względu na rodzaj sprzedawanych towarów (n. p. kawa, herbata, delikatesy etc.) ustawa o podatku przem. zalicza do II-e-j kategorji świadectw, zamiast do III-ej. W ten sposób zarówno w przemyśle jak i w handlu decydowałoby tylko kryterjum świadectwa przemysłowego, a nie jak obecnie w handlu dwa kryterja: świadectwo i obrót.

Co zaś się tyczy spółek, to pierwotny projekt rządowy słusznie przewidywał dla spółek obniżenie kryterjum przedsiębiorstwa „w większym rozmiarze“, by aż do VI-ej kategorji przemysłowej i III-ej handlowej włącznie spółki te były za takie przedsiębiorstwa uważane. Ponieważ tekst kodeksu nie pozwala uznać wszystkich spółek, bez względu na wielkość za kupców rejestrowych, jedynem wyjściem jest obniżenie do możliwie najniższej granicy wymogów „większego rozmiaru“ dla spółek jawnych i komandytowych.

Spodziewać się należy, że dotychczasowe doświadczenia wpłyną na zmianę kryterjów „większego rozmiaru“ przedsiębiorstw w drodze odpowiedniej nowelizacji rozporządzenia z 2 lipca 1934 r.

Dr. LEON OBERLENDER.

GDZIE NALEŻY UISZCZAĆ OPŁATY NA FUNDUSZ PRACY.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 22. XII. 1934 poz. 978 Dz. U. głosi, że z dniem 1 lutego 1935 roku opłaty na Fundusz Pracy od pracowników i pracodawców mają być wnoszone do Funduszu Bezrobocia na jego rachunek czekowy, a nie — jak dotychczas — do Ubezpieczalni Społecznych, przyczem termin wnoszenia tych opłat naznaczony został na 20 następnego miesiąca po wypłacie.

Ponieważ rozporządzenie to weszło w życie z dn. 1 lutego b. r. a opłaty na Fundusz Pracy uiszcza się zdołu za ubiegły miesiąc, przeto rozporządzenie to nie odnosi się do opłat, przypadających za styczeń b. r. Opłaty te należy wnieść w dotychczasowym terminie, t. j. do dnia 10 lutego, do Ubezpieczalni Społecznej. Dopiero opłaty za luty wpłacić trzeba będzie do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w terminie do dnia 20 marca b. r., t. j. razem ze składką na Fundusz Bezrobocia.

Rozporządzenie omawiane głosi, że przy wpłaceniu należności na Fundusz Pracy, co uskutecznić należy za pośrednictwem P. K. O. na konto właściwego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia, złożyć należy w Funduszu Bezrobocia deklarację, zawierającą dokładne obliczenie przypadającej należności na rzecz Funduszu Pracy.

Dotychczas główny zarząd Funduszu Bezrobocia nie wydał żadnych instrukcyj co do tego, jak ma wyglądać ta deklaracja. Ogłoszone to będzie prawdopodobnie w ciągu lutego.

Niewiadomo również, czy rozporządzenie o wpłaceniu składek na Fundusz Pracy do kasy Funduszu Bezrobocia dotyczyć będzie również i tych pracodawców, którzy z Funduszem Bezrobocia dotychczas nic nie mieli do czynienia, jak np. osoby, zatrudniające służbę domową, przedsiębiorstwa i biura, zatrudniające mniej niż 5 osób personelu i t. p. Dla tych kategoryj pracodawców zmiana sposobu uiszczania składek na Fundusz Pracy, oznaczałaby ogromne utrudnienie. Dotychczas opłaty te ściągała Ubezpieczalnia Społeczna razem ze składkami ubezpieczeniowemi — w przyszłości pracodawcy, zatrudniający np. służbę domową, musieliby oddzielnie wpłacać składkę ubezpieczeniową i oddzielnie przez P. K. O. przekazywać co miesiąc po 30, 40, lub 50 groszy — nadto więcej — do Funduszu Bezrobocia na rzecz Funduszu Pracy. Spodziewać się należy, że w stosunku do pracodawców, którzy nie mają obowiązku ubezpieczać swoich pracowników w Funduszu Bezrobocia, obecny system uiszczania opłat na rzecz Funduszu Pracy razem ze składką ubezpieczeniową, będzie i nadal utrzymywany.

Obowiązek ubezpieczenia pracownika w okresie, za który otrzymał od pracodawcy odszkodowanie.

Wyjaśnienie Min. Op. Sp. z dnia 19 grudnia 1934 roku L. Un. 4/6-4.

W związku z otrzymanem zapytaniem Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia, iż od wynagrodzenia, należnego pracownikowi (robotnikowi) w myśl art. 39 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) lub w myśl art. 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324), nie powinno się potrącać składek ubezpieczeniowych.

Ministerstwo pragnie zwrócić uwagę, że o ile nie należy uznawać obowiązku ubezpieczenia i ściągać składek wówczas, gdy umowa o pracę (stosunek służbowy) została niezwłocznie rozwiązana i pracownik otrzymał odrazu należne mu wynagrodzenie, o tyle jednak obowiązek ubezpieczeń istnieje niewątpliwie w tych wypadkach, gdy pracodawca zapowiada tylko naprzód rozwiązanie umowy o pracę (na 3 miesiące, 2 tygodnie lub dłuższe okresy umowne), chociażby nawet zwolnił pracownika (robotnika) od dalszego wykonywania zajęć, wówczas bowiem, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 26 października 1933 r. L. C. I. 1006/33 (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych Nr. 4 z 1934 r. str. 220), umowa o pracę rozwiązuje się dopiero po upływie powyższego okresu wypowiedzenia.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera. Kraków. Grodzka 62. Telefon 104-12.